

Dworzec centralny rośnie Falszywe Falaty i Axentowicze

Ruch w warszawskim węźle kolejowym Fabrykowano w Krakowie i sprzedawano na Śląsku

W związku z wprowadzeniem dnia 15 b. m. nowego rozkładu jazdy pociągów nastąpiło w tym dniu uruchomienie nowych obiektów w węźle kolejowym warszawskim.

W dniu tym większość pociągów przeniesiono z poziomu głównego Warszawy głównej na poziom dolny i linię średnicową, przez co linia średnicowa łącznie z tunelem i mostem przez Wisłę osiąga cel zamierzony przy jej budowie. Stalo się to możliwe dzięki wybudowaniu stacji postojowej Grochów, stacji Warszawa zachodnia, przebudowaniu stacji Warszawa wschodnia oraz ukończeniu wszystkich 8 torów na stacji Warszawa Główna w poziomie dolnym.

Nowa stacja postojowa Grochów znajduje się na prawym brzegu Wisły, zajmuje 5 ha posiada 20 km. torów i wyposażona jest w najnowsze urządzenia techniczne, warsztaty, akumulatory, hydrofornię, reflektory i t. p. Dla pracowników wybudowano domy mieszkalne. Stacja postojowa Grochów podobnie, jak st. Sześciłłowice dla pociągów ze wschodu, służyć będzie do formowania i obsługi pociągów osobowych, parowych i elektrycznych.

Odbywać się tam będzie czyszczenie i dezynfekcja wagonów, zapatrywanie ich w gaz, wodę, elektryczność, ogrzewanie i t. d. Ogólny koszt robót na tej stacji wyniósł około 4 milj. zł, roboty wykonały polskie firmy z materiałów krajowych.

Na stacji Warszawa Wschodnia uruchomiono 4 nowe wysokie perony oraz tory. Nowy do-

jazd do tej stacji wraz z linią tramwajową będzie wykonany w bieżącym sezonie budowlanym.

Na st. Warszawa Główna ukończono montaż konstrukcji żelaznej dolnej części dworca głównego i uruchomiono 8 torów z czterema wysokimi peronami w dolnym poziomie.

Dnia 15 b. m. nastąpiło otwarcie nowej stacji technicznej Warszawa Zachodnia. Stacja ta, wybudowana na terenie b. przystanku osobowego Czyste, będzie wyposażona w 5 wysokich peronów, tunele osobowe i bagażowy, oraz czasowy dworzec dla podróży. Służyć będzie do czynności technicznych z pociągami odchodzącymi z Warszawy na zachód, lub z przybywającymi z zachodu, jak zmiana trakcji parowej na elektryczną, dołączanie wagonów z bagażem i pocztą i t. p.

Dla ruchu osobowego otwiera się tam na razie przystanek osobowy. Stacja ta na razie służyć będzie tylko, jako początkowy punkt dla pociągów dalekobieżnych, odchodzących na wschód, i w małym tylko stopniu obsługiwać będzie sąsiednią dzielnicę. Z chwilą przeprowadzenia przez zarząd miejski do stacji ulicy przedłużeniu al. Jerozolimskich stanie się centralnym punktem zachodniej dzielnicy miasta. Ostateczna ukończenie robót na stacji Warszawa zachodnia przewiduje się na dzień 15 grudnia r. b.

Pozatem trwa przebudowa linii podmiejskich do elektryfikacji. Na ukończeniu są odcinki do Otwocka i Pruszkowa. W przebudowie — odcinki Pruszków — Ży-

radów i Warszawa — Mińsk Mazowiecki.

Przy ul. Żelaznej, jak już donosiliśmy, Dyrekcja Poczty i Telegrafów przystępuje do budowy własnego gmachu centralnej stacji pocztowej, która będzie wyposażona w tory i urządzenia do przetransportu poczty do wagonu. Część tego gmachu będzie wybudowana nad torami linii średnicowej i rozpoczęto już roboty ziemne.

Reorganizacja sądownictwa śledczego

Kto będzie prezesem nowego wydziału Sądu Okręgowego

Obecnie w toku jest przeprowadzenie zmiany organizacji sądownictwa śledczego w Warszawie. Prace zmierzają w kierunku scalenia sądownictwa śledczego i przetransportu punktu ciężkości na właściwość terytorjalną, lecz rzeczową.

Chodzi o stworzenie pewnych rewirów śledczych, zajmujących się śledztwem w określonych kategoriach spraw. Na drodze tej reformy zorganizowano już wspólny sekretariat sędziów śledczych. Ponadto powierzono sędziemu śledczemu Zalcbergowi o-

gólne kierownictwo sądownictwa śledczego. W dalszym ciągu wykonania reformy przewidziane jest stworzenie wydziału śledczego, na równych prawach z wydziałami: karnym, cywilnym, handlowym — oraz mianowanie prezesa tego wydziału, a jednocześnie wiceprezesa Sądu Okręgowego.

Kto obejmie to stanowisko, dotąd niewiadomo. Z faktu powierzenia pewnych funkcji kierowniczych p. Zalcbergowi należałoby wnioskować, że on ma szansę najwięcej. Nie jest to, naszym zdaniem, najlepsza kandydatura.

Emerycy radzą nad swym losem

Członkowie Koła Warszawskiego Sekcji Emerytalnej Zjednoczenia Kolejarzy Polskich na zebraniu w siedzibie Związku Al. Jerozolimskie 101 w Warszawie w dniu 15 b. m. w liczbie 160 osób uchwalili rezolucję do rządu domagającą się:

Cofnięcia dekretu o redukcji świadczeń emerytalnych w sferze pod zaborami; zniesienia podatku nadzwyczajnego od zaopatrzenia emerytalnych; ustanowienia minimum emerytury, któraby wystarczała na utrzymanie emeryta i jego rodziny; przyznania pomocy lekarskiej wszystkim e-

merytom i ich rodzinom, oraz rencistom kolejowym; jaknajwcześniejszego zatrudnienia bezrobotnych dorosłych dzieci emerytów przez przyznanie im pierwszeństwa przy przyjmowaniu do służby kolejowej, oraz przez wprowadzenie w biurach i warsztatach płatnej praktyki, któraby umożliwiła zatrudnienie kilku tysięcy bezrobotnej młodzieży; wreszcie domagają się powołania przedstawicieli organizacji pracowniczych i zrzeszeń emerytalnych do Komisji powołanej do zbadania zagadnień emerytalnych.

Robotnik przebiły rozżarzoną sztabą żelaza

KATOWICE, 17. 5. Wczoraj, o godz. 5-jej nad ranem, w walcowni hut „Baildon” w Katowicach, gdzie podczas pracy rozżarzoną sztabą, która wyszła spod walcowni, przebiły został na wylot uderzeniem w klatkę piersiową robotnik Matuszczyk.

Wśród strasznych cierpień Matuszczyk wkrótce wyzionął ducha. Osiemnaścioletni on i 7 dzieci, których jedno wczoraj właśnie przystępować miało do pierwszej Komunii świętej. Ciało przewieziono do kostnicy.

Potworny akt zemsty w Chorzowie

KATOWICE, 17. 5. Zamieszkały w Chorzowie inwalida Gaj zgłosił w komisariacie, że w piątek popołudniu w ogródkach działkowych nastąpiła na jego terenie eksplozja materiału wybuchowego. Znajdujący się w pobliżu dwaj chłopcy zostali ciężko pokaleczeni.

Gaj podał pozatem, że w domu, w którym mieszka, kilka dni temu nastąpił wybuch w kominie. Chodzi tu prawdopodobnie o akt zemsty ze strony jednego z sąsiadów, który już od dawna odgrażał się, że wysadzi wszystkich sąsiadów w powietrze.

Kawa z aromatem przedmiotem sporu sądowego

W Sądzie Okręgowym odbyła się ciekawa sprawa, będąca epilogiem długiej walki fabrykantów o prawo do... aromatu czekoladowego przy domieszkach do kawy. Kilka lat temu fabryka „Jawa” w Radomiu wypuściła na rynek nowy artykuł branży żywnościowej domieszki do kawy z aromatem czekoladowym, pod nazwą „Ideal-Jawa”. Wkrótce pojawiły się na rynku różne domieszki, naśladujące opatentowany wynalazek firmy „Ideal-Jawa”. Na podstawie skargi wspomnianej firmy

Gaj podał pozatem, że w domu, w którym mieszka, kilka dni temu nastąpił wybuch w kominie. Chodzi tu prawdopodobnie o akt zemsty ze strony jednego z sąsiadów, który już od dawna odgrażał się, że wysadzi wszystkich sąsiadów w powietrze.

Oszuści żerują na ograniczeniach dewizowych

Wprowadzenie ograniczeń dewizowych i konieczność uzyskiwania zezwoleń na wywóz walut i złota zagranicę dało pole do popisów rozmaitym oszustom. Osoby utrzymujące stosunki handlowe z zagranicą otrzymują propozycje załatwienia zezwoleń na de-

Wszelkie tego rodzaju pośrednictwo będzie ściągane w drodze karnej. Grożą za to wysokie grzywny do 3000 zł, i aresztu do 3 miesięcy, przewidziane przepisami rozporządzenia o prowadzeniu spraw cudzych.

KRAKÓW, 17. 5. Donosiliśmy już o aferze sprzedaży falszywych obrazów Axentowicza i Falaty. Mianowicie, na Śląsku pojawiły się również w handlu w ostatnim czasie znaczne ilości krajobrazów tych malarzy, m. in. pejzaże Falaty z Bystrej, Osieka i Nieświeża. Obrazy te sprzedawali komisjonerzy śląscy wśród tamtejszych sfer przemysłowych i wolnych zawodów, uzyskując, jako za oryginały, po kilkaset, a

nawet po kilka tysięcy złotych, przyczem nabywcom ręczono, że obrazy zostały nabyte bezpośrednio od tych malarzy, z których jeden, jak wiadomo, już nie żyje. Obecnie, wyszło przypadkowo na jaw, że obrazy te są bezwartościowymi falszykami, fabrykowanymi masowo w Krakowie. Bawianym na Śląsku w przejeździe Axentowicz zaproszony został przez jednego z nabywców, inż. W., do domu, gdzie mu zaprezentowano jego rzekome dzieło. Oczywiście zaraz okazało się, że jest falszykiem, co Axentowicz stwierdził na piśmie. Wobec tego zbadano inne obrazy i wówczas ustalono, że także obrazy Falaty są sfalszowane, a niektóre miały nawet datę wykonania, przypadającą na czasy po śmierci autora.

Poszkodowany inż. W. mając adres firmy krakowskiej, która wysłała obrazy na Śląsk za pośrednictwem komisjonerów śląskich, udał się do Krakowa, gdzie jednak firma zapewniała, że dzieła te są oryginałami, nabytymi

przez nią wprost od mistrzów. Podczas tej wizyty inż. W. stwierdził, że w firmie tej znajdował się właśnie na warsztacie obraz, podobny do jednego ze sprzedanych mu rzekomych oryginałów, a mianowicie obraz Kossaka, który obecnie wykańczano. Wobec tego inż. W. powrócił do Katowic i po porozumieniu się z pośrednikami, którzy również zostali wprowadzeni w błąd, zwrócił się z doniesieniem do prokuratora Sądu Okr., który polecił przeprowadzenie dochodzeń policyjnych.

Na liście poszkodowanych znajduje się 17 osób, spośród których urzędników przedsiębiorstw przemysłowych, lekarzy i adwokatów, jest wśród nich nawet jeden sędzia sądu grodzkiego. Podobno liczba poszkodowanych jest znacznie wyższa. Nie jest rzeczą wykluczoną, że falszykiaty podobne znajdują się i w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie uwijało się w ostatnim czasie wielu agentów, oferujących obrazy znanych malarzy.

Zajścia na pl. Kercelego

Z za kulis walki konkurencyjnej

Stefan Niewiadomski (Zytnia 14) właściciel budki ze starymi częściami do rowerów był obrzucony na pl. Kercelego obelgami przez Bronisławę Lachowską (Krochmalna 73), która z mężem Aleksandrem, handluje żelastwem i częściami do rowerów. Lachowska domagała się zwrotu 2 zł, należnych jej od Niewiadomskiego. Na tem tle wynikła kłótnia, w czasie której L. pobiła dłużnika kijem, mąż zaś L., trzonkiem od łopaty.

Gdy za Niewiadomskim ujęła się żona, Eugenja, Lachowski uderzył ją pięścią w klatkę piersiową i młotkiem w prawą dłoń. Niewiadomski odważem się, bijąc przeciwnika pięściami. Zajścia zlikwidował policjant.

Lachowski, chcąc się zemścić

na konkurentach swych Stanisławie Adamskim i Zdzisławie Śliwińskim, którzy handlują temi samymi artykułami, rozgłosił, że Niewiadomski rzekomo był następnym przez konkurentów, celem pobicia Lachowskiego. W rzeczywistości zaś, sprawa przedstawia się tak. Kolega Lachowskiego, Stefan Krasuski (Okrężna 93) handlujący również częściami do rowerów, miał wytoczoną przez żonę sprawę o alimenty. Jakaś świadka ze strony żony K., znaną żoną Adamskiego.

W związku z tem Krasuski groził kilkakrotnie rewolwerem Adamskiej i Śliwińskiej, za co ma wytoczoną sprawę, która rozpatrywana będzie przez Sąd Grodzki VI oddział, dnia 26 b. m.

Dzielny dozorca schwytał włamywacza

Dozorca domu Marszałkowska 148, Walerjan Kozicki, zauważył w bramie 3-ich osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. W chwili, gdy nieznanymi weszli na frontową klatkę schodową, dozorca, tknięty złem przeciutem, uderzył ich w ślad za nimi. Na 3-ciem piętrze Kozicki zastał jednego z mężczyzn, który usiłował łomem żelaznym podważyć drzwi, prowadzące do mieszkania inż. Józefa Kozłowskiego.

Na alarm — dwaj sprawcy rzu-

cili się do ucieczki, trzeci zaś uderzył Kozickiego łomem, raniąc w prawe przedramię, poczem usiłował zbiec. Przestraszona mu w tem córka dozorca, Julia, która złodzieja spoliczkowała i wybiegła na ulicę. Dozorca pogonił za włamywaczem, którego przy pomocy przechodniów ujęto i przewieziono do I komis. Przy zatrzymanym, którym okazał się Wincenty Ignatowicz (Pańska 93) znaleziono podczas rewizji łom i klin żelazny. Opryszka osadzona w areszcie.

Ujęcie złodzieja wysłupującego w roli gazeciarza

Do Kazimierza Niemyskiego (Polna 64), podeszło na rogu ul. Poznańskiej i Lwowskiej 2-ich gazeciarzy, proponując nabycie skonfiskowanej gazety. W czasie dokonywania transakcji, jeden z gazeciarzy wyciągnął N. z kieszeni pióro wieczne. Zanim gazeciarze zdążyli odejść, przechodzień zorientował się, że go okradziono i

zatrzymał jednego ze sprawców, oddając go w ręce policjanta. Przeprowadzony do komis. rzekomy gazeciarz podał się za Jana Felkera (6-go Sierpnia 11).

Po sprawdzeniu okazało się, że F. jest zawodowym złodziejem, poszukiwanym przez policję. — Siedzi.

Długi dolarowe

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Izba I cywilna Sądu Najwyższego opracowała obszernie motywy wyroku w zasadniczym procesie, wynikłym na tle przetrachowania zobowiązań dolarowych. Wyrok ten uznaje, iż rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 12. 6. 1934 r. przetrachowujące zobowiązania w dolarach złotych, przekreśla nawet prawomocne umowy, które zawarte były pomiędzy wierzycielami a dłużnikami, dla rozstrzygnięcia sporu po spadku kursu dolara, w okresie przed ukazaniem się przepisów waloryzacyjnych.

I sprawa znów się oparła o sąd okręgowy w Warszawie, uznając sąd za wygasły, lecz sąd apelacyjny stanął na odmiennym stanowisku i orzekł, że rozporządzenie Pana Prezydenta nie obala nowozawartej umowy, stanowiącej odrębne zobowiązanie w dolarach złotych i tylko suma 6.986 dolarów podlega może pizerachowaniu.

Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który uwzględnił skargę kasacyjną pełnomocnika dłużników adw. Chmurskiego, wyrok ten uchylił i wydał podstawowe orzeczenie. Będzie ono miało zastosowanie do bardzo wielkiej liczby procesów, toczących się w stosunkach handlowych. Sąd Najwyższy w motywach wyroku podniósł, iż ustawa waloryzacyjna nie zamierzała postawić w lepsze położenie dłużników, którzy przed wejściem w życie rozporządzenia nie spłacili nawet części długu, od tych dłużników, którzy przed ukazaniem się przepisów wpłacili całość nominalną w dolarach papierowych. Wobec tego uznać należy, iż pierwotny dług został pokryty wpłatą 20.000 dolarów papierowych, mimo następnie zawartej umowy. (Nr. C. 1. 2495/35).

Szofer Hitlera

Zmarł w Monachjum

BERLIN, 17. 5. (PAT.). Dziś zmarł w Monachjum w 38-ym roku życia kierowca kanclerza Hitlera, Juliusz Schreck. Zmarły był jednym z najdawniejszych i najbardziej zasłużonych członków partii, cieszył się wielkim zaufaniem osobistym Hitlera. W roku 1919 Schreck uczestniczył w znanych zamachu gen. Eppa. Od r. 1921 był członkiem partii narodowo - socjalistycznej, przyczem brał udział w wielu akcjach bojowych. W r. 1923 zale-

żył t. zw. grupę szturmową im. Hitlera.

Przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów był on ścigany i stawiony przed sądem. Schreck posiadał szereg orderów z czasów wojny światowej, poza tym różne odznaki partyjne, m. in. najwyższą odznakę III-iej Rzeszy t. zw. Order Krwi (Blutorden), nadawany tylko członkom partii uczestnikom zamachu monachijskiego w r. 1923.

Murzyn i jego siostra posiadając większą ilość amunicji, podtrzymywali bez przerwy ogień, nie pozwalając policji zbliżyć się do obleganego domu.

Po kilkugodzinnej strzelaninie jednemu z policjantów, który pełzał na brzuchu, nie bacząc na strzały, udało się podpalić dom murzyna.

Wkrótce potem w oknie ukazała się jego siostra, która padła zabita na miejscu kulą jednego z policjantów. Ten sam los spotkał wkrótce jej brata. Zwłoki zabitych zginęły w płomieniach.

Półdniowa walka policji z murzynem mordercą

NOWY JORK, 16. 5. Małe miasteczko Gordonsville w stanie Virginji było widowiskiem krwawych zajęć, które trwały kilka godzin i zakończyły się śmiercią dwojga murzynów.

Wczoraj popołudniu rozegrała się w mieście wiadomość, iż miejscowy szeryf został zabity przez murzyna, który wraz ze swą siostrą schronił się i zabarykadował w swym domu. Mieszkanie murzyna w ciągu 6-ciu godzin było oblegane przez policję, uzbrojoną w karabiny maszynowe i przez ludność miasta.

Stowarzyszenie b. deputowanych walczy o emerytury

PARYŻ, 17. 5. (PAT.). W kołach parlamentarnych duża sensacja wywołało utworzenie stowarzyszenia b. deputowanych, którego skład wchodzi parlamentarzyści, pokonani w czasie ostatnich wyborów. Celem tego stowarzyszenia, którego prezesem został b. minister Danielou, ma być jak twierdzi nie bez ironji monarchistyczna „Action Française”, obrona wspólnych interesów, a mianowicie uzyskiwanie emery-

tur w wysokości 45 tys. fr. rocznie dla tych parlamentarzystów, którzy nie weszli w skład obecnej izby.

Te rewindykacje b. parlamentarzystów opierają się na tem, iż przez okres trwania kadencji wpłacają oni pewne sumy, które są zaliczone na poczet emerytury. Należy zauważyć, że na ogólną liczbę 615 deputowanych, jak liczyła dawna izba, 275 nie zostało obecnie wybranych do parlamentu.

Groźby strajkowe w Bułgarii

SOFJA, 16. 5. (PAT.). 3 tysiące robotników fabryk tytoniu w Plovdiv przystąpiło do strajku, domagając się podniesienia zarobków. Rząd czyni wysiłki, aby nie dopuścić do strajku powszechnego, który objąłby 40 tys. robotników.

Tajemnicze zniknięcie wicekonsula

SZANGHAJ, 17. 5. (PAT.). Pomimo wyznaczenia nagrody 2000 dolarów, nie odnaleziono dotychczas wicekonsula francuskiego z Junnan - Fu.

Wicekonsul znikł dn. 3 maja podczas przejażdżki łódką na jeziorze Jang - Tsong. Znalezione tylko przewrócona do góry dnem łódka.